



KOMENTARZ

Odwołanie spikera Izby Reprezentantów USA

Mateusz Piotrowski

3 października br. Izba Reprezentantów stosunkiem głosów 216 do 210 (dzięki poparciu 8 skrajnych Republikanów) odwołała Kevina McCarthy'ego z Partii Republikańskiej ze stanowiska spikera. Pierwsza taka sytuacja w historii USA skutkować będzie tymczasowym paraliżem Izby Reprezentantów i prac legislacyjnych całego Kongresu. Pogorszy także wewnętrzną sytuację Partii Republikańskiej i perspektywę ponadpartyjnej współpracy w krótkim terminie.

Jaka była pozycja Kevina McCarthy'ego jako spikera?

W styczniu br., po rozpoczęciu nowej kadencji Kongresu, wybór nowego spikera Izby Reprezentantów powiódł się dopiero w 15. głosowaniu. Kevin McCarthy, sojusznik Donalda Trumpa w trakcie jego prezydentury i po jej zakończeniu, uzyskał ostatecznie poparcie wymaganej liczby reprezentantów dzięki zgodzie na liczne ustępstwa wobec skrajnych Republikanów, którzy od początku sprzeciwiali się jego kandydaturze, zarzucając mu niewystarczający konserwyzm. McCarthy nie otrzymał nawet pełnego poparcia swojej partii – sześcioro Republikanów wstrzymało się od głosu. Jednym z uzgodnionych ustępstw było umożliwienie wniesienia wniosku o poddanie pod głosowanie odwołania spikera przez każdego członka Izby Reprezentantów indywidualnie.

Z jakich powodów McCarthy został odwołany?

Odwołanie spikera jest rezultatem sprzeciwu niewielkiej grupy skrajnych Republikanów wobec ponadpartyjnego porozumienia i przyjęcia przez Kongres 30 września br. prowizorium budżetowego. Było ono konieczne dla uniknięcia zawieszenia działalności rządu federalnego (tzw. *shutdown*) w związku z brakiem porozumienia między Izbą Reprezentantów i Senatem w zakresie ustaw budżetowych na rok fiskalny 2024. Niezadowolony z takiego

działania był m.in. Republikanin Matt Gaetz, który stał się twarzą republikańskiego sprzeciwu wobec McCarthy'ego, i to on formalnie złożył wniosek o odwołanie spikera. Wraz z nim głosowało łącznie ośmioro Republikanów. Powodem, dla którego wszyscy obecni na głosowaniu Demokraci poparli odwołanie, było z kolei publiczne obwinianie członków tej partii przez McCarthy'ego (już po przyjęciu prowizorium) o dążenie do zawieszenia działalności rządu. Nałożyło się to również m.in. na formalne wszczęcie przez McCarthy'ego we wrześniu procedury impeachmentu wobec prezydenta Joe Bidena. Popierając odwołanie, Demokraci dążą do wymuszenia na Republikanach wyboru bardziej umiarkowanego spikera, który będzie się starał osiągnąć ponadpartyjny kompromis, ignorując przy tym skrajne propozycje kongresmenów z własnej partii.

Jak odwołanie spikera wpływa na wewnętrzną sytuację w Partii Republikańskiej?

McCarthy oficjalnie zapowiedział, że nie będzie już ubiegał się o stanowisko, tym samym blokując najbardziej prawdopodobny scenariusz ponownego wyboru go na spikera. Działania niewielkiej grupy Republikanów, która doprowadziła do jego odwołania, pogłębiają podziały wewnątrz partii. Dotyczą one przede wszystkim oddalania się skrajnych jej członków, wcześniej blisko związanych z Donaldem Trumpem, od centrum partii, które pozostaje

KOMENTARZ PISM

gotowe do poszukiwania kompromisu z Demokratami. W krótkim terminie utrudni to współpracę i osiągnięcie wewnątrzpartyjnego porozumienia. Pozycja tej grupy i ewentualny wzrost jej znaczenia nie są jednak przesądzone – w dużym stopniu będą zależne od wyboru kolejnego spikera. Możliwe są scenariusze zarówno wyboru kandydata skrajnych Republikanów, jak i polityka bardziej centrowego, którego nominacja byłaby możliwa dzięki poparciu części Demokratów i pominięciu skrajnych Republikanów. Krótkoterminowo akceptacja wszystkich członków Partii Demokratycznej w Izbie dla odwołania McCarthy'ego może utrudnić współpracę umiarkowanych kongresmenów z obu partii.

Jakie konsekwencje rodzi odwołanie McCarthy'ego dla prac Kongresu?

Tymczasowy spiker, wybierany w celu zachowania ciągłości prac legislacyjnych, teoretycznie posiada wszystkie kompetencje związane z pełnionym urzędem, ale w praktyce

nie ma pozycji politycznej, która pozwoliłaby na prowadzenie inicjatyw politycznych czy wypracowywanie ponadpartyjnego konsensusu. Republikanin Patrick McHenry, który w styczniu został wyznaczony na tę funkcję przez McCarthy'ego, zdecydował o zawieszeniu prac Izby Reprezentantów na tydzień i ponownym głosowaniu już 11 października. Trudności, jakie towarzyszyły wyborowi McCarthy'ego w styczniu, oraz brak wyraźnego przywództwa w Partii Republikańskiej mogą utrudniać sprawne wyznaczenie nowego spikera. Może to skutkować przedłużającym się paraliżem legislacyjnym, który utrudni negocjacje ustaw budżetowych (prowizorium budżetowe wydłużyło termin ich przyjęcia do 17 listopada). Zagroza to również szybkiemu przyjęciu środków na wsparcie Ukrainy, które Senat planował procedować osobno w związku z ich nieuwzględnieniem w prowizorium. Prawdopodobnie wysokość uzgodnionej pomocy byłaby wówczas bliższa pierwotnej propozycji zawartej we wniosku administracji Bidena do Kongresu (24 mld dol.) niż ograniczonej kwocie, która miała się znaleźć w prowizorium (6 mld dol.).